

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Będzie dom spokojnej starości**

str. 2

LIPNO**Polepszyć los zwierząt**

str. 3

REGION**„Dobrze wiecie, co zrobiłabym Putinowi”**

str. 5

REGION/KRAJ**Anioły Neli**

str. 6

CZWARTEK
24 MARCA 2022

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 12/2022 (679)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****Solidarni
z uchodźcami**

LIPNO ➤ W ratuszu trwa rejestracja uchodźców wojennych z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w mieście, a w czwartkowe południe odbędzie się spotkanie lipnowian i ukraińskich gości na Placu Dekerta



– Wojna, która pojawiła się na wschodzie, zdominowała wszystko i mamy teraz bardzo dużo pracy dodatkowej – informuje burmistrz Paweł Banasik. – Związane jest to z uchodźcami. Były organizowane spotkania, była zbiórka, cały czas koordynujemy proces, 16 marca zaczęliśmy rejestrację pierwszych uchodźców. Zaczęliśmy to we wczesnych godzinach popołudniowych, dlatego że nie wiedzieliśmy jak będzie zachowywał się system, a byliśmy świadomi, że ta rejestra-

cja zaczęła odbywać się w całej Polsce. Spotkanie zorganizowane przez nas w ubiegłym tygodniu służyło do tego, byśmy posiadali już ankiety, które pozwolą nam ustalić adresy mieszkańców, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców. To pozwoliło nam na wyznaczenie określonej godziny dla danego rejestrowanego uchodźcy, a każda rejestracja to czas rzędu 30 minut. Zastanawiamy się nad uruchomieniem rejestracji także w soboty, bo Urząd Stanu Cywilnego musi też

normalnie obsługiwać mieszkańców Lipna i nie chcemy, żeby z powodu rejestracji uchodźców było niezadowolone mieszkańców.

24 marca o godzinie 12.00 rozpocznie się na Placu Dekerta spotkanie lipnowian i uchodźców z Ukrainy zorganizowane przez urząd miejski i dom kultury. Uczestnicy wyrażą wsparcie dla bohaterskiego narodu ukraińskiego i sprzeciwią się działaniom wojennym.

dokończenie na str. 2**Lipno/Gmina Lipno****Wjechała w mur**

Patrol lipnowskiej drogówki zatrzymał dwoje nietrzeźwych kierowców. Pierwszy wpadł w ręce policjantów po 8.00, a kobieta prowadząca kię kilka godzin później.



Policjanci ruchu drogowego w ubiegły czwartek (17.03) w Kolan-kowie zatrzymali do kontroli opla, bo pojazd nie miał przedniej tablicy rejestracyjnej. Podczas kontroli policjanci wyczuli alkohol od kierującego autem i poddali go badaniu trzeźwości. Okazało się, że 52-letni mieszkaniec gminy Lipno miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu.

Sprawdzenie w policyjnych systemach ujawniło także, że kontrolowany pojazd ma zatrzymany dowód rejestracyjny za naruszenie wymagań dotyczących ochrony środowiska. Mundurowi zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy i nałożyli na niego 1500-złotowy mandat karny za kierowanie pojazdem niedopuszczonym do ruchu.

Kilka godzin później ten sam patrol drogówki na ul. Skępskiej w Lipnie zauważył kobietę, która wjechała pojazdem w mur przy jednej z posesji. Kierująca zatrzasnęła

się w pojeździe i nie reagowała na polecenia funkcjonariuszy, by otworzyła drzwi. Po chwili próbowała także odjechać, a ponieważ jej stan wskazywał na to, że była pijana, policjanci uniemożliwili jej dalszą jazdę.

Ich podejrzenia potwierdziły badania, z których wynikało, że 55-letnia mieszkanka Lipna także miała w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Po sprawdzeniu zatrzymanej w systemach policyjnych wyszło na jaw, że ma odebrane uprawnienia do kierowania. Pojazd, którym kierowała kobieta, trafił na parking strzeżony.

Nieodpowiedzialni kierujący wkrótce usłyszą zarzuty. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi im wysokie świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Będzie dom spokojnej starości

LIPNO ▶ Radni zgodzili się na zakup budynku po byłym prywatnym szpitalu ginekologiczno-położniczym przy ulicy Księżycowej na potrzeby domu spokojnej starości

Przeznaczone na ten cel są środki w kwocie 1,2 mln złotych, w tym 850 tysięcy złotych z dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych i 350 tysięcy złotych ze środków własnych ratusza.

– Jednym z naszych flagowych planów jest budowa domu spokojnej starości – przypomina burmistrz Paweł Banasik. – Do programu, który zafunkcjonował w minionym roku, czyli do Polskiego Ładu, też składaliśmy wnioszek o dofinansowanie budowy takiego domu. Kwota, którą wcześniej otrzymaliśmy na dofinansowanie tej inwestycji, nie jest kwotą dużą, bo to jest 850 tysięcy złotych. Ona w tej chwili w żaden sposób nie wystarcza na wybudowanie tego domu, a mamy już przygotowany projekt, wszelkiego rodzaju pozwolenia, wydane są decyzje. Pieniądze, które otrzymaliśmy z programu inwestycji lokalnych, pozwoliłyby na adaptację jakiegokolwiek innej nieruchomości na ten cel. W związku z tym, że taka nieruchomość pojawiła się, wysłaliśmy zapytanie do prezesa rady ministrów, czy możemy te pieniądze, które były wskazane na budowę inwestycji, przeznaczyć na kupno nieruchomości, która pozwoli nam przynajmniej



na razie w mniejszej skali zrealizować ten plan. Dostaliśmy zgodę na ten zakup, z własnych środków zabezpieczyliśmy dodatkowo kwotę 350 tysięcy złotych, daje to nam 1,200 mln złotych.

850 tysięcy złotych na rozpoczęcie budowy domu spokojnej starości lipnowski ratusz otrzymał wiosną ubiegłego roku z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych. Nie wystarczy to na wybudowanie domu dla seniorów, ale...

– Mieliliśmy w budżecie zadanie w kwocie 1,200 mln złotych pod nazwą budowa budynku spokojnej starości, teraz zadanie nowe tworzymy pod nazwą zakup budynku z przeznaczeniem na usługi społeczne – wyjaśnia Mariola Michalska, skarbnik Lipna. – Dokładamy tu 20 tysięcy złotych, co daje nam kwotę razem 1,220 mln złotych.

Radni jednoznacznie wyrazili w miniony czwartek zgodę na zakup nieruchomości na potrzeby domu spokojnej starości.

Budynek znajduje się przy ulicy Księżycowej w Lipnie. Jest zlokalizowany na działce o powierzchni 0,0636 ha i stanowi obecnie własność prywatną.

– Jest to budynek o powierzchni około 500 metrów kwadratowych – wyjaśnia burmistrz Paweł Banasik. – Wybudowany był w 2002 roku.

Budynek służył mieszkańcom przez lata jako prywatny szpital ginekologiczno-położniczy. Jest więc konstrukcyjnie przygotowany na potrzeby pensjonariu-

szy czy pacjentów. Teraz czas na sfinalizowanie transakcji i adaptację obiektu oraz utworzenie pierwszego miejskiego domu spokojnej starości dla mieszkańców Lipna. To jednak nie zatrzyma planów burmistrza Banasika, ogłoszonych przed wyborami samorządowymi, o wybudowaniu od podstaw domu spokojnej starości, nowoczesnego, w pięknej okolicy nad rzeką Mieć.

– Jest to chwila bardzo trudny okres, najpierw przez dwa lata związany z pandemią koronawirusa, teraz z sytuacją na wschodzie naszego kraju dotyczącą nas bezpośrednio – mówi Paweł Banasik, wójt Lipna. – To wszystko wyhamowało pewne działania. Głęboko wierzę jednak, że za chwilę pojawią się środki z programów unijnych, które będą pozwalały na inwestycje. Trudno powiedzieć, na jakie osie będą kładzione naciski, z czego będziemy mogli korzystać, ale zapewniam, że będziemy wnioskować. W kolejnym naborze trwającym do 15 marca do Polskiego Ładu złożyliśmy już wniosek, bo dla nas dom spokojnej starości jest jednym z priorytetów.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Dla poległych strażaków

Kolejny gest solidarności naszego społeczeństwa z narodem ukraińskim, walczącym z rosyjskim agresorem.



W związku z apelem komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej

punktualnie o godzinie 8:00 strażacy Komendy Powiatowej PSP w Lipnie, a także straża-

cy OSP powiatu lipnowskiego uczcili minutą ciszy bohater-skich strażaków z Ukrainy, którzy polegali podczas służby w tych trudnych warunkach wojennych. Lipnowscy strażacy deklarują solidarność i wsparcie dla całej społeczności ukraińskiej oraz wyrażają szacunek i podziw dla strażaków z Ukrainy, którzy walczą o życie i zdrowie obywateli.

(red),
fot. PSP Lipno



Lipno

Solidarni z uchodźcami

dokończenie ze str. 1

Cały czas można w ratuszu zgłaszać swoje oferty schronienia dla uchodźców. Każdy, kto ma mieszkanie, które może udostępnić Ukraińcom, powinien to zgłosić w urzędzie miejskim. Władze miasta już spotkały się z mieszkańcami Lipna i uchodźcami u nas mieszkającymi w celu ich poznania, zaznajomienia się z potrzebami i przygotowania oferty.

– Spotkanie, które odbyło się w Miejskim Centrum Kulturalnym, miało także na celu przedstawienie uchodźcom naszej oferty – wyjaśnia burmistrz Paweł Banasik. – Migracja jest duża. Były wnioski ze strony uchodźców, żeby ich dzieci od razu poszły do szkół. Nasze stanowisko na dzień dzisiejszy to oferta dla wszystkich dzieci uchodźców realizowana przez Miejskie Centrum Kulturalne. Chodzi nam o to, żeby zapoznali się z miastem, zado-

mowili. Jeżeli rzeczywiście rodziny te zostaną na dłużej.

W najbliższy piątek 25 marca w Miejskim Centrum Kulturalnym odbędzie się charytatywny pokaz filmu ukraińskiego „Kiedy padają drzewa”. Seans jest skierowany do społeczności polskiej i ukraińskiej, film zostanie wyświetlony w języku ukraińskim z polskimi napisami. Wchodząc na projekcję, można będzie wesprzeć ukraińskich filmowców, wpłacając dowolną kwotę. Zebrane środki zostaną przekazane potrzebującym za pośrednictwem Niezależnej Fundacji Filmowej założonej w Warszawie przez Dariusza Jabłońskiego. Film potrwa 1,5 godziny, autorem zdjęć jest Michał Englert, jego światowa premiera odbyła się w Berlinie. Więcej informacji można znaleźć na www.mck-lipno.pl.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Polepszyć los zwierząt

LIPNO ▶ Radni uchwaliли program opieki nad zwierzętami bezdomnymi i o zapobieganiu bezdomności. W bieżącym roku z kasy ratusza popłynie na ten cel 65 tysięcy złotych. – Człowiek jest ważny, ale zwierzę jest równie ważne – podkreśla radny Grzegorz Koszczka



– Celem programu jest zapobieganie bezdomności zwierząt, ograniczenie niekontrolowanego rozrodu psów i kotów, edukacja mieszkańców, zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom miasta oraz opieka nad zwierzętami bezdomnymi – wyjaśnia Robert Kapuściński, inżynier miasta. – Uchwałę podejmujemy co rok. Tak jak w poprzednich latach mamy zawartą umowę ze schroniskiem dla zwierząt „Zielone Pole” w Ostrowitem koło Golubia Dobrzynia. Program będzie realizowany głównie z funduszy gminy miasta Lipna. Na rok 2022 przeznaczyliśmy, tak jak w poprzednich latach, kwotę 65 tysięcy złotych, z czego 60 tysięcy

złotych na schronisko, 1 tysiąc złotych na opiekę nad wolno żyjącymi kotami, 500 złotych na poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt oraz 3,5 tysiąca złotych na usypianie ślepych miotów.

Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi w Lipnie radni przyjęli prawie jednogłośnie. Wstrzymała się radna Anna Sawicka Borkowicz, punktując niedociągnięcia w tym zakresie i dopominając się o bardziej humanitarne traktowanie czworonogów.

– Co roku uchwalamy i co roku dyskutujemy nad programem – zauważa radna Anna Sawicka Borkowicz. – Ja rozumiem, że nas ograniczają finan-

se, mamy bardzo dużo ważnych problemów. Finanse są jakieś są, ale mi cały czas wydaje się, że mimo wszystko my i tak robimy w tej kwestii za mało. Można by było zrobić coś więcej. W zeszłym roku udało mi się wyegzekwować umieszczenie na stronie (internetowej ratusza – red.) zakładki, w której można znaleźć dane schroniska, wejść na jego stronę, zobaczyć jakie tam są zwierzęta, odszukać te lipnowskie zwierzęta. To zostało jakoś rozwiązane, ale chodzi o całodobową opiekę. Jeśli bowiem coś dzieje się ze zwierzęciem, sama miałam taką sytuację, kiedy zwierzę zostało potrącone wieczorem, nie było pomocy straży miejskiej

z racji tego, że już było po ich pracy, nie było pomocy policji i zwierzę leżało do godziny 19.00 w tym miejscu, gdzie został potrącony. Dopiero sama zabrałam zwierzę i zawiozłam do weterynarza, ale tam też nie mógł zostać na noc ten pies, a że to było przed świętami, to i ze schroniskiem był utrudniony kontakt. Moglibyśmy się zastanowić nad sposobem rozwiązania tego problemu. Poza tym uważam, że bardziej rozsądne byłoby przeznaczanie kwoty zamiast na usypianie ślepych miotów, na sterylizację kotek. Są ludzie, którzy dokarmiają koty i wiedzą, gdzie one są, więc bardziej humanitarna byłaby sterylizacja niż usypianie ślepych miotów. Nadal średnio jest z informacją o tym, że my współpracujemy ze schroniskiem „Zielone pole” z Ostrowitego mimo, że już o tym rozmawialiśmy rok temu. Zawsze, kiedy są prowadzone jakieś zbiórki, to nigdy na schronisko „Zielone pole”, a na Włocławek czy Toruń, i to nie dlatego, że ludzie bardzo te schroniska lubią, ale dlatego, że nie zdają sobie sprawy, że my współpracujemy z innym. A jeżeli by wiedzieli, że nasze schronisko jest w Ostrowitem, to by zbierali na to nasze.

Warto pamiętać, że koordynatorem działań związanych z zapewnieniem opieki nad zwierzętami bezdomnymi jest wydział gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego w Lipnie.

Tyle, że jak to w urzędzie, telefonu nikt nie odbierze w święta, soboty, wieczorem. Konieczne jest więc wypełnienie tej luki w zapewnieniu dyżurów poza godzinami pracy urzędu. Zwierzę cierpiące nie może przecież czekać. Uwagi radnej Borkowicz zasługują na pełne poparcie i echo w postaci uściślenia procesu opieki nad zwierzętami bezdomnymi w Lipnie.

– Wydatki na usypianie ślepych miotów także obejmują kastrację – wyjaśnia inżynier Robert Kapuściński. – Wykonywane jest to nie tylko w schronisku, ale i u pani weterynarz. Jeśli chodzi o pieski powypadkowe, to zgodnie z prawem powinien takim zwierzęciem zająć się sprawca, ten, który potrącił psa. To nie gmina. Za potrącenie zwierzęcia i nieudzielenie pomocy ponosi odpowiedzialność i wszelkie koszty sprawca, podobnie jak za złe traktowanie zwierzęcia grożą wysokie kary.

Usypianie ślepych miotów i sterylizację wykonuje na podstawie umowy z miastem gabinet weterynaryjny Emilii Marciniak przy ulicy Jastrzębskiej w Lipnie, a opiekę nad zwierzętami gospodarskimi pełni Małgorzata Celmer w Janiszewie, w gminie Chrostkowo. Zwierzęta trafiają do eko schroniska „Zielone pole” w Ostrowitem koło Golubia-Dobrzynia. Działania koordynują pracownicy wydziału gospodarki komunalnej ratusza.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Region

Przygotuj się do sezonu

Wiosenna aura sprzyja podróżującym jednoślādami, na drogach zaobserwować już możemy większą liczbę osób poruszających się motocyklami. Policjanci apelują o przygotowanie pojazdów do sezonu oraz rozsważną jazdę jednoślādem.

– Pamiętajmy, że kierowcy jednoślādów to szczególna grupa użytkowników ruchu drogowego – podkreślają policjanci. – To oni narażeni są na poważniejsze urazy, obrażenia, a nawet utratę życia. W momencie zderzenia z innym pojazdem lub przeszkodą motocyklista ma niewielkie szanse na przeżycie albo wyjście z wypadku bez obrażeń. Pamiętajmy, że oprócz kasku i odpowiedniego kombinezonu ochronnego nie ma żadnych dodatkowych za-

bezpieczeń w postaci karoserii samochodu, pasów bezpieczeństwa czy poduszek powietrznych.

Jazda motocyklem wymaga od kierujących posiadania odpowiednich uprawnień, umiejętności, ale przede wszystkim zdrowego rozsądku oraz stosowania się do przepisów ruchu drogowego.

Policjanci apelują również do kierowców samochodów, aby pamiętali o jednoślādach, zwracali na nie uwagę, częściej

zerkali w lusterka, szczególnie przy rozpoczynaniu manewru wyprzedzania innego pojazdu oraz nie zajeżdżali im drogi.

– Zrozumienie i wzajemny szacunek na drodze to czynnik wpływający na bezpieczeństwo uczestników ruchu – dodają mundurowi. – Pamiętajmy, należy stosować się do przepisów i kierować się zasadą ograniczonego zaufania.

**Opr. (Szyw),
fot. KPP**



Dbają o środowisko

LIPNO ➤ W ratuszu miejskim można skorzystać z usług punktu konsultacyjnego programu „Czyste powietrze” przy wnioskowaniu o dotację na wymianę źródła ciepła, a w czterech miejscach miasta od miesiąca funkcjonują sensory sprawdzające jakość powietrza. To efekt współpracy władz Lipna z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska w Toruniu



– Kontynuowana jest realizacja porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na prowadzenie w gminie miasta Lipna punktu konsultacyjnego programu „Czyste powietrze” – informuje Paweł Banasik, wóldarz Lipna.

W urzędzie miejskim funkcjonuje punkt konsultacyjny programu „Czyste powietrze”. W poniedziałki i wtorki w godzinach od 8.00 do 13.00 w pokoju nr 18 można uzyskać informacje i pomoc w wypełnieniu oraz złożeniu wniosków o dofinansowanie wymiany starego pieca na ekologiczne źródło ogrzewania, na termomodernizację domów oraz montaż instalacji fotowoltaicznych.

Program „Czyste powietrze” realizowany jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. W ramach porozumienia zawartego przez władze lipnowskiego ratusza z funduszem został w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lipnie przy Placu Dekerta utworzony punkt konsultacyjny, w którym można uzyskać aktualne informacje na temat dofinansowania możliwego do pozyskania na wymianę pieca na nowoczesne i ekologiczne ogrzewanie domu czy też na termomodernizację budynków mieszkalnych.

– Tutaj można dowiedzieć się w jaki sposób należy się przygotować i co trzeba zrobić, aby w przypadku wymiany pieca, wymiany okien lub drzwi czy dokonywania termomodernizacji móc skorzystać z dofinansowania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – wyjaśniają urzędnicy. – Aby otrzymać dofinansowanie, należy

złożyć wniosek, a aby móc złożyć wniosek, należy zarejestrować się na stronie funduszu, wypełnić znajdujący się tam druk wniosku, dołączyć wymagane załączniki w formie elektronicznej i przesłać całość do WFOŚiGW w Toruniu lub wydrukować i przesłać pocztą tradycyjną, albo wydrukować i dostarczyć do naszego urzędu. Wyślemy wniosek do właściwego funduszu na nasz koszt.

Przed rozpoczęciem wypełniania wniosku należy zgromadzić niezbędne dokumenty: wypis z księgi wieczystej, numer księgi wieczystej, numer działki, zeznania podatkowe do ubiegania się o podstawowy poziom dofinansowania lub zaświadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o dochodach przy dofinansowaniu na poziomie podwyższonym, dokumenty poświadczające własność budynku. Należy również poczynić rozeznanie na rynku materiałowym (co chcemy zrobić i ile to kosztuje) oraz mieć informacje o budynku, w którym prowadzone będzie przedsięwzięcie (wymiały, kubatura, rok budowy).

– Jeżeli jednak potrzebna będzie pomoc przy założeniu konta na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska czy wypełnieniu wniosku, jak również jego składaniu do właściwej instytucji, można zwrócić się o taką pomoc do Urzędu Miejskiego w Lipnie w każdy poniedziałek i wtorek między 8.00 a 13.00 – mówią urzędnicy magistratu. – Zapraszamy do pokoju nr 18, gdzie znajduje się stanowisko punktu konsultacyjnego. Informacji telefonicznych udzielamy w dniach pracy punktu konsultacyjnego w godzinach

8.00–13.00 pod numerem telefonu 54 288 42 57. Dodatkowe informacje są także dostępne w postaci broszur, informatorów i ulotek dostępnych w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lipnie.

Zachęcamy więc mieszkańców do odwiedzania punktu konsultacyjnego w ratuszu. Wszystkie porady i pomoc są darmowe. Przypominamy także, że każdy mieszkaniec Lipna do końca czerwca musi złożyć w ratuszu osobiście lub elektronicznie deklarację o sposobie ogrzewania swojego lokum. Informacje zasił Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków. Szczegóły można znaleźć na stronie www.umlipno.pl.

– Mieszkańcy do końca czerwca muszą określić, czym palą i po tym okresie będziemy wiedzieli, ile mamy obiektów w naszym mieście na paliwa stałe, ile nie, ile jest klasy piątej, czyli najbardziej energooszczędnej – wyjaśnia Robert Kapuściński, inżynier miasta. – Jeżeli chodzi o program „Czyste powietrze” to wniosków złożonych przez nasz urząd było około 20, ale zapewne jest ich o wiele więcej. My nie mamy dostępu do takich statystyk.

Warto pamiętać też, że Lipno miesiąc temu dołączyło do miejscowości kontrolujących jakość powietrza. Teraz każdy mieszkaniec może sprawdzić jaka jest temperatura, ciśnienie, ale przede wszystkim jakie jest zanieczyszczenie powietrza.

– Na terenie miasta Lipna zostały zamontowane cztery czujniki sensoryczne do pomiaru jakości powietrza oraz tablica informacyjna wyświetlająca pomiary mówiące – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Aplikacja,

którą każdy z mieszkańców może sobie ściągnąć, jest aplikacją bezpłatną i każdy z mieszkańców będzie miał dzięki niej do wglądu informację na swoim telefonie, jakie jest powietrze w mieście.

Wyniki można odczytywać także na tablicach zainstalowanych na budynku NCL-u, czyli na targowisku miejskim. Tablica wyświetla miejsce, temperaturę i stopień zanieczyszczenia.

Sensory monitorują w czasie rzeczywistym jakość powietrza, natężenie szkodliwych pyłów PM 1, PM 2,5 oraz PM 10, temperaturę powietrza, ciśnienie atmosferyczne i prędkość wiatru. Wyniki pomiarów są dostępne także w internecie na platformie Airly.

Za pośrednictwem mapy na stronie internetowej Airly lub w specjalnej aplikacji na urządzenia mobilne, która wykorzystuje technologię GPS, mieszkańcy Lipna mają teraz informację o jakości powietrza w danym miejscu. Udostępniając swoją lokalizację, program automatycznie pokaże jakość powietrza według danych sensora umiejscowionego najbliżej punktu, w którym przebywamy.

Nowe czujniki Airly są umieszczone na Placu Dekerta, na Placu 11 Listopada, na ulicy Wspólnej oraz na Osiedlu Władysława Sikorskiego.

Instalacja nowych czujników jest jednym z etapów przeciwdziałania zanieczyszczeniu powietrza w Lipnie. Miasto prowadzi szereg działań w tym zakresie, wśród których jest między innymi udział w programach ograniczenia emisji i termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej, pomoc dla mieszkańców w sko-

rzystaniu z programu „Czyste powietrze” poprzez prowadzenie w ratuszu punktu konsultacyjnego, a także prewencyjnych kontrolach Straży Miejskiej.

Wiedza na temat zanieczyszczenia powietrza ma przyczynić się bezpośrednio do zwiększenia świadomości mieszkańców i ułatwić walkę ze smogiem. Lipnowianie mogą korzystać z konsultacji programu „Czyste powietrze” i pomocy w wypełnianiu wniosków o dofinansowanie wymiany pieców. Póki co nie ma pomocy finansowej ze strony lipnowskiego samorządu dla mieszkańców chcących zasilić swój dom w ekologiczne ogrzewanie elektryczne, gazowe czy pompy ciepła.

Mogą jednak lipnowianie sprawdzać, czym oddychają i czy warto danego dnia wyjść na spacer, co jest szczególnie ważne dla noworodków czy osób z obniżoną odpornością. Okres grzewczy jeszcze trwa, więc warto zerkać na tablicę.

Koszt montażu elektronicznego systemu pomiaru czystości powietrza, czyli tablicy z wyświetlaczem, czterech sensorów oraz abonamentu to 14 tysięcy złotych. Instalacja została sfinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w ramach porozumienia zawartego z lipnowskim ratuszem w ramach programu „Czyste powietrze”.

– Muszę powiedzieć, że powietrze jest czasami bardzo złe – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Są to głównie okolice centrum miasta Lipna, chociaż czasami pomiary są bardzo zbliżone. Najgorzej jednak wypada centrum.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

„Dobrze wiecie, co zrobiłabym Putinowi”

REGION ▶ Oksana jest w Polsce, w gminie Zbójno (pow. golubsko-dobrzyński). Ma 63 lata. Tydzień mieszkała w piwnicy, w Zaporozie. Jej syn został, walczy. Jest pewna jednego: „Kiedy tylko się uspokoi – wracam na Ukrainę”

Każdy zadaje sobie cały czas to samo pytanie. Kiedy skończy się wojna w Ukrainie? Oksana jeszcze do niedawna mieszkała spokojnie na piątym piętrze bloku w Zaporozie. A za chwilę ustawiała na balkonie koktajle Mołotowa i chroniła się z wnuczkami w piwnicach. – My wiedzieliśmy, że tak będzie. Mieliśmy tylko ułamek nadziei, że Putin się wycofa – mówi Oksana. – Wracam na Ukrainę – dodaje. – Nie gdy się skończy wojna, wystarczy jak się trochę uspokoi.

Ale czy ma do czego wracać? Czy jej blok nadal stoi? Cały czas jest w kontakcie z synem, który tam został. – Ale on nie może mi nic mówić. Nic – tłumaczy Oksana. Ale gdy słyszy jego głos, wie, że żyje. – Pamiętam jak stał w kolejce z innymi mężczyznami. Od rana do wieczora, by podać swoje nazwisko, zgłosić się „iść na wojnę”. Mężczyźni przyjeżdżali i meldowali się do służby.

Tydzień w piwnicy

Córka i syn Oksany dawno przyjechali do Polski, pracując w gminie Zbójno. – Gdy wybuchła wojna, od razu prosili, bym przyjechała z wnuczkami, ale ja nie chciałam wyjeżdżać – opowiada Oksana. – Chroniliśmy się w piwnicy. Na komórkę każdy dostawał sms-y, że nie ma nalotu, że można wyjść. Wtedy wychodziło się po jedzenie.

Z domu zabrała plecak, wodę i dokumenty. Po tygodniu życia w piwnicy jednak zdecydowała się uciekać z wnuczkami do Polski. Autem z wyłączonymi światłami, nocą dojechali do Przemyśla, stamtąd do Krakowa i dalej do Zbójna. W pościgu byli upchani jak sardynki, na jedno miejsce trzech, czterech, na podłogach, byleby dojechać.

Oksana jest silną, energiczną



Na zdj. od prawej: Radosław Stachowski, Katarzyna Kukielska, Oksana Dorodna, Vladyslava Lohvienio, Michał Krupka

kobietą. Widać jej krzepkość i siłę charakteru, może ma to w genach po ojcu, który był wojskowym. Staje się jednak wylewna, kiedy opowiada o polskiej dobroci. Podaje kartkę.

– Proszę tu jest nazwisko i imiona. Proszę im podziękować. Kasia, Tomek, Justyna, Magda, Wojtek... – zaczyna wymieniać. – Ja wam dziękuję wszystkim. My zrozumieliśmy, kto nasz drug, przyjaciel. Tak jak powiedział nasz pan prezydent: nikt tak nie zrozumie Ukrainę jak Polak.

Wy nasz drug

Kiedy Oksana przyjechała z wnuczkami do Zbójna, wszystko już na nich czekało. Wójt gminy Zbójno Katarzyna Kukielska zdecydowała, by uciekającym z Ukrainy przygotować budynek, w którym kiedyś mieścił się urząd gminy.

– Firma Poldrut zwróciła się do nas, czy pomożemy rodzinom ich ukraińskich pracowników. Właśnie w tej firmie pracują dzieci pani Oksany – opowiada Katarzyna Kukielska. – Mieszkańcy mają wszystko, czego im potrzeba. Jest tam kuchnia, pokoje z łózkami, skromnie, ale to im wystarczy. Aktualnie

mieszka 20 osób, ale mamy miejsca na drugie tyle. Pani Oksana wymienia osoby, mieszkańców Zbójna, które przywożą różne rzeczy i z dobrego serca dzielą się. Gwarantowaliśmy również wyżywienie, ale pani Oksana powiedziała, że to już za dużo i sama gotuje dla wszystkich 20 osób.

Jak udało się nam ustalić, firma Poldrut w ramach solidarności z Ukrainą zerwała kontrakt z Rosją, do której eksportowała swoje wyroby.

Był zapal jest hejt

Wojna trwa miesiąc. Pomoc Polaków nie zna granic. Oksana opowiada, że w Przemyśle wojsko i wolontariusze nie tylko ich nakarmili. Brali na ręce małe dzieci, uspokajali, by rodzice mogli chwilę odpocząć. Niektórzy jechali kilkadziesiąt godzin. Nie tylko dostali prowiant na drogę, ale załatwiano im dalszy transport, kupowano bilety, karty do telefonu.

– Zaopiekowaliście się nami – mówi Oksana. Każdy pomaga jak może. Ale każdy, nawet samorządy, działa bez żadnego scenariusza.

Nie minęło kilka tygodni, a pojawia się coraz więcej hejtu. „Dla-

czego Ukrainka weszła do lekarza bez kolejki? „Moje dziecko nie dostanie się do wybranej szkoły, bo pierwszeństwo mają dzieci z Ukrainy.” „My musieliśmy się wszystkiego dorobić, a oni przyjeżdżają na gotowe”.

– Potrafimy się zerwać, to prawda, ale nagle idzie to w drugą stronę i to jest przykre – mówi Michał Krupka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zbójnie. – Oni tu nie przyjeżdżają, bo im się nudzi, oni uciekają przed wojną – dodaje Radosław Stachowski, gminny koordynator ds. uchodźców.

– Teraz jest to gorący temat i wszystko kręci się wokół tego. Potrzeba więcej czasu, by to wszystko poukładać. Uważam, że nie można postąpić inaczej, należy pomagać – mówi wójt Kukielska.

Praca i nauka

Jest taki obrazek w internecie, na którym Ferdek z Kiepskich siedzi z puszką piwa w fotelu: „Nie będzie mi Ukrainiec pracy zabierał”. Ale tak właśnie jest. Narzekają głównie ci co... narzekają zawsze. A przecież od kilku lat Polak i Ukrainiec żyją obok siebie. Teraz po prostu będzie

nas więcej. A praca jest. Rolnicy aż się proszą o ręce do pracy, firmy szwalnicze, budowlane, markety. Na jaką pacę mogą liczyć Ukraińcy? Głównie fizyczną.

– Już zaczęliśmy rejestrować mieszkańców Ukrainy do urzędów pracy – mówi Michał Krupka. – Urząd pracy pomoże w jej znalezieniu.

– Wiem od rolników, że chętnie przyjmą do pracy. Pomału to się wszystko uporządkuje. Ale takie czarnowidztwo, głosy o zabieraniu Polakom pracy, są nieprawdziwe. Ja sama szukam już długo asystentki, moja znajoma do sklepu szuka sprzedawcy. Nie pracuje ten, kto nie chce, taka jest prawda – mówi wójt Kukielska. – Jako gmina będziemy też oferować prace interwencyjne dla mieszkańców Ukrainy.

Od tygodnia w szkole w Zbójnie 11 dzieci z Ukrainy uczy się języka polskiego. – Na razie nic nie rozumiem, więc nauka historii czy biologii nie ma sensu, ale matematyka to język uniwersalny, więc się jej uczą – mówi wójt.

Putin

Nikt z nas nie wie jak to jest siedzieć jak szczur w piwnicy. Oksana i jej wnuczki tak. – Rosjanom zależało na reaktorach w Zaporozu – opowiada Oksana. – A jest tam 6 takich jak ten jeden w Czarnobylu. I kiedy trwało oblężenie Zaporozia, pomyślałam, że zginęmy jak się im to uda, że czas uciekać. Nie wiem jak to będzie. Wiem jedno – chcę wrócić.

„Co by pani teraz zrobiła, gdyby na moim miejscu siedział Putin?”

„Dobrze wiecie, co zrobiłabym Putinowi. Lepiej dla niego, że tu nie siedzi.”

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Region

Pomoc dla policjantów z Ukrainy

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w Bydgoszczy, w ramach ogólnopolskiej akcji zarządu głównego, zorganizował zbiórkę, w którą włączyli się policjanci i pracownicy cywilni ze wszystkich jednostek w kujawsko-pomorskiem. Zebrane artykuły zostały przekazane na potrzeby funkcjonariuszy ukraińskiej policji.

– Nawiązany kontakt z koleżankami i kolegami z Ukrainy pozwala na bieżąco weryfikować potrzeby i braki z jakimi się obecnie borykają. Funkcjonariusze ukraińskiej policji walczą razem

z żołnierzami o niepodległość swojej ojczyzny, dlatego czujemy obowiązek pomocy i wsparcia naszych kolegów – informują policjanci.

Stąd Zarząd Wojewódzki NSZZ

Policjantów w Bydgoszczy, wspólnie z kujawsko-pomorską policją, na czele z komendantem wojewódzkim policji w Bydgoszczy, podjął decyzję o zorganizowaniu zbiórki na rzecz potrzeb funk-

cjonariuszy ukraińskiej policji. Jej inicjatorem był zarząd główny NSZZ Policjantów, a odpowiedź środowiska była ogromna. Środki opatrunkowe, latarki, baterie, leki przeciwbólowe, koce termiczne czy śpiwory... Nie sposób wszystkiego wymienić.

Wszystko pojechało do Warszawy, a stamtąd na granicę do policjantów z Ukrainy. Do zbiórki dołączyli się także uczniowie Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego WSNZ w Bydgoszczy oraz żołnierze C Company, 407th CA Battalion US Army. – Zachęcamy

do wsparcia naszych kolegów – dodają mundurowi z całego województwa.

Wpłat można dokonywać na rachunek bankowy ZG NSZZP – ING Bank Śląski S.A. nr 55 1050 1025 1000 0090 8154 9991, z dopiskiem „Pomoc ukraińskim policjantom”. Zebrane środki zostaną przekazane za zakup potrzebnych artykułów. Pozyskane w ten sposób środki ochrony osobistej, łączności, leki, zostaną przewiezione na granicę i przekazane policjantom z Ukrainy.

(red)

Anioły Neli

REGION/KRAJ ▶ Namacalnym gestem finansowym zaowocował nasz artykuł o chorej Neli Rykowskiej. Czytelnik naszego tygodnika przekazał 3 tysiące zł na wózek specjalistyczny dla dziewczynki. Wielu innych wspiera naszą bohaterkę 1 procentem swojego podatku



Liczy się każdy gest dobrej woli. Pieniądze płyną na rehabilitację ciężko chorej dziewczynki.

– Obecnie mamy bardzo trudny czas na świecie, u naszych wschodnich sąsiadów – przyznaje Ewa Kowalska, mama Neli. – Jest tak wiele osób, które proszą o pomoc, a w tym wszystkim jest też nasza mała Nela. Pierwsza zbiórka zawsze jest łatwiejsza, człowiek ma energię, siłę do działania, później przychodzą kolejne lata, kolejne zbiórki 1 procenta podatku na drogi sprzęt i coraz droższą rehabilitację. Prosimy, bo nic innego nam nie zostaje, chociaż często już brakuje na to siły, ale motywacja jest ogromna, chodzi przecież o zdrowie dziecka. Dlatego w tej naszej drodze i walce z chorobą Neli najlepsze, co nas spotyka, to bezinteresowna pomoc drugiego człowieka. Przez te cztery lata życia Neli spotkaliśmy kilku takich, można powiedzieć, aniołów, którzy sami zaferowali pomoc, nawet nas nie znając osobiście. Jeden z nich znalazł się właśnie przez artykuł w tygodnikach o Neli. Zadzwoił do nas pewien pan, prosił o anonimowość, i zaproponował wsparcie finansowe. Akurat jesteśmy w trakcie zbiórki na specjalistyczny wózek dla Neli, więc to jest dla nas ogromne wsparcie. Kwota, którą nam czytelnik Państwa tygodników przekazał to 3 tysią-

ce złotych. Dzięki temu panu już mamy na zbiorce 6 tysięcy złotych i już połowę wózka.

Artykuł o Neli Rykowskiej ukazał się w styczniu bieżącego roku na łamach wszystkich naszych tygodników (CLI, CGD, CRY, CWA). Kilka dni po publikacji do naszej redakcji zadzwonił Czytelnik z Golubia-Dobrzynia, który o losie pięknej, uśmiechniętej, ale bardzo chorej 4-letniej dziewczynki z warkoczykami dowiedział się z tygodnika CGD. Podzielił się z nami swoimi planami i poprosił o kontakt do mamy Neli. My już wtedy, jak zawsze w takich sytuacjach, wiedzieliśmy, że mamy wśród naszych Czytelników ludzi o złotych sercach.

Mieszkaniec naszego regionu zadzwonił do pani Ewy, porozmawiał i... pomógł finansowo. Wzruszenia pani Ewy i jej rodziny oraz ogromnej wdzięczności, o jakiej nas poinformowała, nie da się opisać. Naszej dumy z cudownych Czytelników również nie jesteśmy w stanie w pełni wyrazić. Dziękujemy wszystkim, którzy wpłacili czy przekazaniem 1 procenta podatku wspierają leczenie Neli Rykowskiej, która od trzech lat jest bohaterką naszych reportaży, o której informujemy na naszych łamach i prosimy o wspieranie.

– W takich momentach czujemy ulgę, ogromną ulgę, że nie

jesteśmy w tym sami, że kogoś obchodzi los naszej córeczki, że chore, niepełnosprawne dzieci ktoś zauważa i chce pomóc, poświęca swój czas i finanse – odpowiada nam Ewa Kowalska. – To jest dla nas ogromne wsparcie, motywacja do działania, wiara w to, że się uda. Są to bardzo wzruszające momenty, ciężko mi to opowiedzieć tak, jak dokładnie to czuję. Dla nas psychicznie jest to bardzo budujące, kiedy ktoś sam oferuje swoją pomoc. Dziękujemy temu panu. Mam nadzieję, że to przeczyta i że utwierdzi się w przekonaniu, że zrobił coś bardzo dobrego. Dziękujemy wszystkim dobrym duszom, które stanęły na naszej drodze i bezinteresownie pomogły. Mam nadzieję, że to dobro wróci do was podwójnie. I nadal prosimy o przekazanie 1 procenta dla Neli. Każda pomoc jest dla nas bardzo ważna, wiemy, że tych apełi jest bardzo wiele, dlatego będzie nam niezmiernie miło, jeśli w tym roku wybieriecie właśnie Nelę.

Suma potrzebna na zakup specjalistycznego, wygodnego i bezpiecznego wózka dla Neli powiększa się, a potrzeb wciąż nie brakuje. A że marzec i kwiecień to nie tylko czas na rozliczenie się z fiskusem, ale i czas na serdeczne gesty, to jest szansa na wsparcie naszej małej bohaterki. Jeden z takich gestów możemy wykonać, wskazując przekazanie 1 procenta naszego podatku Neli Rykowskiej. Nie dokładamy nic z naszej kieszeni, deklarując naszą wolę w zeznaniu podatkowym, decydujemy, że 1 procent z podatku należnego państwu wpłynie na konto tej małej dziewczynki i pomoże jej stanąć o własnych siłach na swoich nóżkach.

– Nela ma rzadką wadę genetyczną, zespół Grouche'go, jest to delecja 18. chromosomu – opowiada nam pani Ewa. – Dla nas jest to ogromny przeciwnik w codziennych zmaganiach. Nela jako czteroletnia dziewczynka nie chodzi, nie mówi, nie siedzi, ma bardzo dużą wadę wzroku, napięcia spastyczne całego ciała, które czasem nie pozwalają jej funkcjonować. Mimo wszystko jest bardzo radosna, lubi grać na swoim pianinku, słuchać muzyki, bardzo lubi pływać.

Choroba, z którą od urodzenia zmagają się Nela Rykowska to zespół de Grouchy'ego, rzadkie schorzenie o podłożu genetycznym, związane z delecją całości lub części krótkiego ramienia chromosomu 18. Nazwa tej aberracji chromo-

somalnej pochodzi od nazwiska francuskiego genetyka Jeana de Grouchy'ego, który jako pierwszy opisał to schorzenie w 1963 roku.

– Nasza codzienność to rehabilitacja. Nela jest też coraz większa, więc wymaga nowych sprzętów rehabilitacyjnych, ortopedycznych, stałych zajęć z neurologopedą czy psychologiem – wymienia Ewa Kowalska. – Chodzimy też na fizjoterapię w wodzie, ciągle szukamy nowych sposobów na polepszenie jej funkcjonowania tak, aby miała szansę żyć po prostu jak dziecko. Jako dziecko z niepełnosprawnością Nela od państwa dostaje tylko 215 złotych, dlatego wsparcie z 1 procenta to dla nas ogromna pomoc. Jest to realna kwota, która jeśli zbierze się duża ilość ludzi dobrej woli, pokryje nam większość turnusów rehabilitacyjnych i sprzętu potrzebnego do codziennego funkcjonowania.

A rehabilitacja to codzienność tej dzielnej, małej dziewczynki. Tylko ciężką pracą, przy pomocy fizjoterapeutów, Nela ma szansę wywalczyć sobie pierwszy i każdy kolejny krok, umiejętność chwytania rączkami oraz wszystkie te czynności, które większość ludzi nabywa naturalnie. Wiemy jednak doskonale, że aby rehabilitacja okazała się skuteczna, musi być ciągła, systematyczna i skierowana na konkretny cel. I dlatego Nela nie odpuszcza, walczy dzielnie, ćwiczy każdego dnia, wykorzystując wszystkie dostępne metody. Kosztuje ją to bardzo dużo wysiłku, a każdy z nas może jej w tym pomóc, kierując swój 1 procent podatku właśnie dla niej. Rehabilitacja i sprzęty są bardzo drogie. A Nela potrzebuje ich jak powietrza. Systematyczne ćwiczenia pod okiem specjalistów pomagają w codziennym funkcjonowaniu dziewczynce i w walce o sprawność. Do życia potrzebne jest małej wyposażenie typu wózek, siedzisko, maty, środki pielęgnacyjne, etc. Dzięki np. odpowiednio wyprofilowanemu wózkowi Nela będzie nie tylko wygodnie przemieszczać się, ale i cały czas rehabilitować się, przyjmując odpowiednią postawę. Siedziska ortopedyczne ułatwiają kąpiele małej i bezpieczne spędzanie czasu tak, jak wiele sprzętów specjalistycznych, którymi wypełniony jest dom rodziców Neli. Dziewczynka jest oczkiem w głowie swoich rodziców i życie toczy się wokół jej potrzeb, a walka o jej sprawność stała się dla nich sensem życia. Rodzina Neli z godnością przyjmuje każdą for-

mę wsparcia i docenia wszystkie gesty, przekładając je na godziny rehabilitacji małej bohaterki.

– Ceny w nowym roku bardzo poszły w górę – wymienia Ewa Kowalska. – Teraz za jedną wizytę u psychologa płacimy 200 złotych, za 5-dniowy turnus rehabilitacyjny 2 tysiące złotych, wyjazdowy metodą Vojty 4 700 złotych, ortezy na nóżki 3700 złotych, basen 80 złotych, neurologopeda 200 złotych.

Każdy z nas może wesprzeć Nelę i jej rodziców w walce o sprawność i lepsze życie córeczki. Wystarczy w rozliczeniu podatkowym wpisać KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska. Dla każdego z nas to gest dobrej woli, dla Neli szansa na leczenie.

– Dzięki 1 procentowi w ubiegłym roku kupiliśmy Neli specjalistyczne siedzisko, które umożliwia jej prawidłową postawę siedzącą – nie kryje radości mama dziewczynki. – Koszt takiego siedziska to 5700 złotych. Chodzimy do osteopaty, koszt to 180 złotych za wizytę. I dlatego właśnie wiemy, że 1 procent podatku to ogromna szansa dla Neli na kolejny rok, bo wszystkie wpłaty składają się na konkretną sumę, dzięki której dziecko z niepełnosprawnością ma szansę na dobrej jakości rehabilitację i opiekę specjalistów.

A potrzeb nie ubywa, bo przed 4-latką jeszcze długa droga przez kolejne sale rehabilitacyjne i szpitalne oraz gabinety fachowców. Grafik rodziców Neli wypełniony jest już na ten rok zadaniami obowiązkowymi, życie z poważną, trudną i niezwykle dokuczliwą chorobą codziennie przynosi nowe potrzeby.

– W tym roku musimy dalej skupić się na odbudowie sprawności nogi Neli – zdradza nam najważniejsze plany pani Ewa. – Planujemy dalsze turnusy rehabilitacyjne z elementami elektrostymulacji tak, aby odbudować mięśnie. Musimy kupić Neli specjalistyczny wózek, a koszt takiego to od 9 do 20 tysięcy złotych. Wszystko zależy, w którym Nela będzie prawidłowo siedzieć i funkcjonować. Planujemy też zwiększenie fizjoterapii na basenie oraz komunikacji alternatywnej tak, aby Nela mogła się z nami w jakimś stopniu wspólnie komunikować.

Wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska, możemy pomóc Neli i jej rodzicom w realizacji tych planów.

Pójdą ekstremalną drogą

LIPNO ➤ 1 kwietnia z kościoła bł. Michała Kozala, po wieczornej mszy świętej o godzinie 18.00, wyruszy lipnowska Ekstremalna Droga Krzyżowa. Zapisy trwają, do wyboru są trzy trasy. W kościele pod wezwaniem WNMP natomiast odbywać się od godziny 19.00 w piątek do godziny 7.00 w sobotę będzie adoracja Jezusa Eucharystycznego

Przypominamy, że 1 procent to z prawno-podatkowego punktu widzenia pieniądze należne państwu, które podatnik i tak oddaje. Przekazując więc 1 procent podatku dochodowego, nie dysponujemy własnymi pieniędzmi, a tylko korzystamy z uprzejmości państwa, które pozwala podatnikom samodzielnie zdecydować, gdzie trafią pieniądze. Nie jest to więc darowizna, którą wyklada się z własnej kieszeni, a tylko wskazanie, gdzie część naszego podatku ma popłynąć.

1 procent podatku możemy przekazywać na szlachetne cele od 2004 roku. Warto wybrać więc organizację czy konkretną osobę, którą możemy swoim podatkowym gestem dobrej woli wesprzeć. Jeśli będzie to Nela Rykowska, za rok być może dowiemy się o jej „wielkich” małych krokach, pięknym wózku i jeszcze radośniejszym uśmiechu tej niezwykłej dziewczynki, która każdego dnia uczy nas może wytrwałości i pokazuje jak wiele warte jest zdrowie i jak ciężko trzeba walczyć o normalność.

– Nela jako dziecko z niepełnosprawnością dostaje tylko zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 215 złotych miesięcznie – mówi Ewa Kowalska. – Jest to kwota, która nie wystarcza na nic. Sprzęty rehabilitacyjne czy ortopedyczne czasem są dofinansowane przez NFZ, ale w niewielkim stopniu i nie każde. Każdy więc początek roku jest dla nas bardzo ważny, bo musimy dotrzeć do wielu ludzi o dobrych sercach, którzy przekażą właśnie Neli swój 1 procent podatku tak, aby ta mała dziewczynka mogła się cieszyć życiem tak jak na to zasługuje. Jako rodzice zrobimy dla niej wszystko, bo bardzo ją kochamy. Sami też nie pozostajemy bezczynni. Można nas także wesprzeć, kupując naszą bajkę „Dzieci z księżycą”, którą napisał tata Neli. Bajka opowiada o dziecięcych marzeniach, tolerancji i akceptacji. Jest to wyprawa po wielką przygodę, za którą kryją się marzenia o przyjaźni, bliskości, zabawie, o tym jaką wartość ma każdy z nas pomimo różnic i pomimo tego, czy jesteśmy sprawni czy niepełnosprawni. Każda książka to także wsparcie rehabilitacji Neli.

Można też wpłacić cegiełkę na subkonto Neli w fundacji pomocy osobom niepełnosprawnym „Słoneczko”. Można zadeklarować przekazanie 1 procenta podatku tej małej, dzielnej i niezwykle urzekającej dziewczynce z warkoczykami i szczerym uśmiechem. Pomóżmy więc Neli uśmiechać się bez bólu i poruszać dobrze zrehabilitowanym ciałem wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

W imieniu rodziny Neli i całej Redakcji serdecznie dziękujemy za wszystkie serdeczne gesty naszych Czytelników. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Ruszyły zapisy na Ekstremalną Drogę Krzyżową w naszym regionie – informują duszpasterze lipnowskiej fary. – Będzie ona miała miejsce 1 kwietnia. Rozpocznie się tradycyjną mszą świętą w kościele bł. bp. Michała Kozala w Lipnie o godzinie 18.00. Do wyboru są trzy trasy. Gorąco zachęcamy do udziału w tym wydarzeniu oraz prosimy o modlitwę za wszystkich uczestników tej drogi, by przyniosła błogosławione owoce duchowe w ich życiu. Wszelkie informacje i zapisy na stronie www.edk.org.pl. Tej samej nocy dla tych, którzy z różnych powodów nie będą mogli wyruszyć w drogę, w naszym kościele od godziny 19.00 do godziny 7.00 będzie adoracja Jezusa Eucharystycznego. Zadbajmy, żeby przez całą noc ktoś był w kościele. Ci, którzy chcą się zapisać na tę adorację, mogą to uczynić w zakrystii.

W tym roku w Lipnie są dostępne trasy znane z lat ubiegłych: niebieska – droga Maryi 43 kilometry, świętego Michała Archanioła – 40 kilometrów i świętego Michała Archanioła skrócona – 34 kilometry. EDK zacznie się 1 kwietnia o godzinie 18.00 mszą świętą w kościele bł. Michała Kozala w Lipnie. Relację opublikujemy na łamach CLI.

Przypominamy, że pierwsza ekstremalna droga krzyżowa w Lipnie odbyła się w 2017 roku. I od razu zyskała duże zainteresowanie. W tym roku lipnowskim koordynatorem jest Arkadiusz Kaczan.

– Ekstremalna Droga Krzyżowa pozwoliła mi jeszcze bardziej umocnić swoją wiarę – mówi Robert. – Jakby ktoś zapytał jak

minęła mi droga, nie pamiętam. Pamiętam tylko stacje i rozważania, drogę między stacjami pokonał Jezus w moim ciele i mojej duszy.

Szanse na umocnienie wiary mają uczestnicy jednej z trzech tras lipnowskiej drogi krzyżowej.

Pełna droga EDK, czyli niebieska droga Maryi to 43 kilometry z Lipna przez Wierzbick, Pokrzywnik, Żagno, Józefkowo, Wioskę, Skępe, Chodorążek, Chlebowo, Wolęcin, Konotopie, Złotopole do Lipna. To trasa wymagająca, w dużej mierze prowadząca drogami gruntowymi. Stacje drogi krzyżowej wyznaczone będą przy figurach i krzyżach przydrożnych, a trasa biegnie z kościoła bł. Kozala w Lipnie, przez skępskie sanktuarium i sanktuarium w Konotopiu.

40-kilometrowa trasa Michała Archanioła prowadzi z Lipna przez Maliszewo, Komorowo, Barany, Krzyżówki, Ostrowite, Suszewo, Czerskie Rumunki, Czarne, Hutą Głodowską i Rumunki Głodowskie do Lipna. Na uczestników czekają drogi gruntowe i ścieżki leśne, stacje drogi krzyżowej przy krzyżach przydrożnych, figurach i przy skrzyżowaniach drogi gruntowej z szosą.

34-kilometrowa trasa Michała Archanioła skrócona wiedzie z Lipna przez Maliszewo, Komorowo, Barany, Krzyżówki, Ostrowite, Tomaszewo, Rumiankowo, Rumunki Głodowskie do Lipna.

Uczestnicy mają wyposażać się w odblaskowe elementy stroju, bowiem Ekstremalna Droga Krzyżowa odbywa się w godzinach wieczornych i nocnych. Można zabrać kijki do nordic walking, co ułatwi pokonywanie



wielu odcinków. Należy również zabezpieczyć sobie możliwość powrotu do domu z dowolnego miejsca na trasie w razie konieczności przerwania wędrówki.

Rejestracja odbywa się przez stronę www.edk.org.pl. Msza święta rozpocznie się w kościele bł. Michała Kozala 1 kwietnia o godzinie 18.00, a adoracja najświętszego sakramentu w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lipnie będzie trwała od godziny 19.00 w piątek 1 kwietnia do godziny 7.00 w sobotę 2 kwietnia.

Ekstremalna Droga Krzyżowa to wydarzenie religijne, które na stałe wpisało się w czas wielkiego postu. Objęło już 365 miejscowości, 910 tras (dane na 17 marca), a liczby te zmieniają się z dnia na dzień. Pątnikom EDK błogosławi papież Franciszek.

– Nie podoba wam się świat dookoła? – zapytał wiernych papież Franciszek w 2016 roku podczas Świątów Dni Młodzieży. – Zamiast narzekać, wstańcie z kanapy i zacznijcie go zmieniać. Napełnijcie go wartościami, zarażając innych optymizmem i radością, która rodzi się z miłości Boga.

Na trasy wyruszają wierni, by w ciszy, skupieniu i samotności modlić się. Do tej pory wyzwaniem ekstremalnych dróg krzyżowych było przejście 40 kilometrów nocą. Sam trud wędrówki wydawał się wielki, teraz to za mało. Nie chodzi tylko o to, by przejść wybraną trasę, ale o to, by ją pokonać i stać się pięknym człowiekiem.

– Od dzisiaj miarą EDK nie są kilometry, ale zmiana, która się

dokona w człowieku, czyli piękno – informują organizatorzy EDK i dodają. – Życie samo się nie robi, podejmij wyzwanie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

Wyzwanie zostało rzucone. Podjąć je, czy nie? Zdecydują nasi Czytelnicy. Do wyboru są trzy trasy, msza święta, adoracja, milczenie, rozważanie, medytacja, długa nocna trasa. To wszystko czeka na uczestników EDK już 1 kwietnia o godzinie 18.00 w kościele bł. Michała Kozala w Lipnie.

W tym roku Ekstremalna Droga Krzyżowa zorganizowana została pod hasłem „Droga pojednania. Sztuka budowania relacji”. Rozważania są przygotowywane każdego roku, poruszają ważne aspekty życia i stanowią inspirację do zmiany. Muszą również uwzględniać fakt, że korzysta z nich każdorazowo około 100 tysięcy osób w różnym wieku i różnych miejscach. Bo to właśnie około 100 tysięcy ludzi co roku przed Wielkanocą wyrusza w ciszy, skupieniu i trudzie, ciemności w drogę krzyżową. Pokonują dziesiątki kilometrów, modląc się i rozważając. W tym roku w Lipnie Ekstremalna Droga Krzyżowa odbędzie się w nocy z 1 na 2 kwietnia, w większości miejscowości natomiast 8 kwietnia.

– Ekstremalna Droga Krzyżowa jest ciężka, trudna, a zarazem piękna – mówi Łukasz. – Polecam wszystkim, których dzień codzienny można zmienić w piękne świadectwo samego siebie, podziękować i podzielić się swoimi słabościami z Panem Bogiem i samym sobą.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pływali całą noc

LIPNO ➤ W sobotnio-niedzielną noc 33 pływaków przepląnęło łącznie 395,2 km w lipnowskiej krytej pływalni, w tegorocznej odsłonie ogólnopolskiego nocnego maratonu pływackiego „Otyliada 2022”. Organizatorem lokalnym wydarzenia był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie



W sobotę 19 marca, punktualnie o godzinie 18.00, na 36 pływalniach w Polsce, w tym na lipnowskim basenie, rozpoczęła się Otyliada 2022. Ogólnopolski nocny maraton pływacki, zgod-

nie z hasłem: „Cała Polska pływa z nami” jest największą imprezą pływacką w kraju i jedną z istotniejszych na świecie. W tym roku w zmaganiach uczestniczyło ponad 2 tysiące osób w Polsce,

w tym 33 w Lipnie. Rywalizacja trwała do godziny 6.00.

– W tym roku wszyscy pływający przepląnęli łącznie w naszym basenie 395,2 km – mówi Paweł Uzarski z lipnowskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Zwycięzcą okazał się Michał Sikorski, który przepląnął 31,5 kilometra.

Drugie miejsce zdobył Damian Lewandowski, który przepląnął 27 kilometrów, trzecie miejsce przypadło natomiast Danielowi Mikołajczykowi z dystansem 26,4 km. Doskonałe wyniki osiągnęli także: Marcin Frydrysiak, pokonując dystans 24,55 km, Edyta Adamusiak – 24,2 km, Jan Terlecki – 22,350 km, Mikołaj Lewandowski – 17 km, Monika Kochanowska – 16,3 km. Gratulacje należą się wszystkim uczestnikom lipnowskiej Otyliady 2022 za udział w wielkiej imprezie pływackiej, a organiza-

torowi, czyli Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Lipnie za przystąpienie po raz kolejny do ogólnopolskiego nocnego maratonu pływackiego i tym samym stworzenie szansy mieszkańcom na uczestnictwo w wyjątkowym wydarzeniu.

– Najmłodszą dziewczynką uczestniczącą w naszej lipnowskiej Otyliadzie 2022 była Zuzanna Lewandowska, a najmłodszy chłopiec to Franciszek Sarnowski – mówi nam Paweł Uzarski z ośrodka sportu w Lipnie. – Najstarszym pływakiem był pan Andrzej Sojda. Gratulujemy wszystkim i dziękujemy za udział.

Nad przebiegiem lipnowskiej Otyliady 2022 czuwał dyrektor MOSiR-u Krzysztof Spisz, ratownicy WOPR oraz pracownicy ośrodka sportu. Było bezpiecznie i sportowo, a atmosfera sprzyjała pokonywaniu swoich rekordów.

Kolejny nocny maraton już za rok. Rekord ogólnopolski Otyliady wciąż należy do Sebastiana Karasia i od 2016 roku wynosi 54,2 km. W tym roku w Polsce najdalej popłynął Grzegorz Bednarczyk z Miechowa, pokonując 43 kilometry, drugie miejsce zdobył z warszawskiego Mokotowa z 40 kilometrami. Nasz lipnowski zwycięzca Michał Sikorski z rekordem 31,5 km znalazł się w ogólnopolskim rankingu tegorocznej Otyliady na miejscu 13. Gratulujemy.

Pierwsza Otyliada odbyła się w 2014 roku. Maraton przypadł do gustu pływakom i zyskuje z roku na rok kolejnych uczestników. Lipnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji sukcesywnie włącza się w organizację tej ogólnopolskiej imprezy pływackiej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Kikół

Syrenka pomaga uchodźcom

W minioną sobotę członkowie Stowarzyszenia Kultury i Rekreacji „Syrenka” przeprowadzili zbiórkę przyborów szkolnych dla dzieci z Ukrainy, które znalazły schronienie w gminie Kikół.

– Udało się zebrać dużo materiałów szkolnych – mówi organizatorzy. – Wszystkie przedmioty prześlemy dzieciom, które uciekły przed wojną i zamieszkują teraz w naszej gminie. Wszystkim, którzy przynieśli dzisiaj przedmioty na naszą zbiórkę, serdecznie dzie-

kujemy.

A chętnych do wsparcia ukraińskich dzieci nie brakowało. Do młodzieży ze stowarzyszenia „Syrenka” czekającej w sobotę na kikolskim skwerku z muzyką i charytatywnym koszem przez cały dzień przychodzili mieszkańcy, by wes-

przeć najmłodszych uchodźców wojennych kredkami, piórnkami, zeszytami, kolorowanymi, blokami rysunkowymi, długopisami, farbami. Liczył się każdy gest. Organizatorzy zapewniają, że było warto.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Pięknie mówili o Chopinie

REGION ▶ W miniony piątek na szafarskiej scenie zaprezentowali się uczestnicy 22. wojewódzkiego konkursu recytatorskiego poezji i prozy poświęconej Fryderykowi Chopinowi i muzyce



Organizatorem zmagania jest Ośrodek Chopinowski w Szafarni, a patronem marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki i kujawsko-pomorski kurator oświaty Marek Gralik. Wiersze i fragmenty prozy o słynnym kompozytorze prezentowali uczniowie szkół z całego województwa, wśród których nie zabrakło także przedstawicieli powiatu lipnowskiego: z Wólki i Skępego, Kikoła oraz Chrostkowa.

Poziom zmagania był niezwykle wysoki, mówcy wykazali się

sumiennym przygotowaniem tekstów i talentami recytatorskimi. U niektórych dostrzec można było zacięcie aktorskie czy wzorową dykcję. W każde słowo padające ze sceny wsłuchiwało się profesjonalne jury, w składzie którego nie zabrakło aktora Teatru Wilama Horzycy w Toruniu Jarosława Felczykowskiego czy Jerzego Rochowiaka, dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury i przewodniczącego komisji piątkowego konkursu. Skład jury dopełniała polonistka z Zespołu Szkół w Radominie Kata-

ryzna Matuszewska. Nad przebiegiem zmagania czuwała Agnieszka Brzezińska, szefowa szafarskiego ośrodka ze swoimi pracownikami. Za fortepianem zasiadł Marcin Mackiewicz z Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni.

W najmłodszej grupie wiekowej wygrała reprezentantka powiatu lipnowskiego Julia Dykowska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole. Drugie miejsce jurorzy przyznali Ninie Olszewskiej z Osieckiego Klubu Kultury, a wyróżnienia: Ewie Karbowskiej z Gminnej Biblioteki

Publicznej w Bobrowie oraz Jakubowi Cichockiemu ze Szkoły Podstawowej w Węgiersku.

W drugiej kategorii wiekowej zwyciężyła Aleksandra Dzieża ze Szkoły w Chmurze w Warszawie. Drugie miejsce zdobył Aleksander Rink z Akademickiej Szkoły Podstawowej we Włocławku, a trzecie miejsce Agata Buczkowska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrostkowie.

Wyróżnienia otrzymali: Jan Olszewski ze Szkoły Podstawowej w Osieku nad Wisłą, Aleksander Zglinicki ze Szkoły Podstawowej

w Borzyminie, Róża Cychowska ze Szkoły Podstawowej w Złejwsi Wielkiej i Maja Bułakowska z Czernikowskiego Stowarzyszenia Czyż-Nie.

Wśród najstarszych uczniów wygrała Jessica Miksa ze Szkoły Podstawowej w Borzyminie. Wyróżnieni zostali: Antonina Trawińska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gałczewie, Zofia Prus z Osieckiego Klubu Kultury, Nikola Wilska ze Szkoły Podstawowej nr 35 w Toruniu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Z młodzieżą o hejcie

Policjanci spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej nr 2 i Liceum Ogólnokształcącego w Lipnie, żeby porozmawiać o bezpieczeństwie, prawach człowieka i odpowiedzialności karnej nieletnich.

Temat agresji i przemocy szkolnej nie jest obcy pedagogom, uczniom i policjantom. Żeby zwrócić na niego uwagę, funkcjonariusze docierają do uczniów, by rozmawiać o problemach i edukować. Hejt i agresja to problemy z jakimi młodzi ludzie często spotykają się także w sieci, więc temat rozszerzony jest o bezpieczeństwo w internecie.

Na początku marca (08.03) policjantka do spraw profilakty-

ki spotkała się z uczniami klasy czwartej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie, a kilka dni później wraz z dzielnicowym odwiedziła uczniów klas pierwszych i drugiej Liceum Ogólnokształcącego.

Funkcjonariusze opowiadali jak się bronić przed atakiem internetowym i z kim rozwiązywać problemy. Opowiadali o odpowiedzialności nieletnich i statusie funkcjonariusza publicznego. Informowali także, co może być

uznane za objaw demoralizacji. Starszym uczniom policjanci zwrócili uwagę na handel ludźmi, który kwitnie w sieci, często pod przykrywką ofert pracy.

Przed podjęciem stażu czy pracy sezonowej warto dokładnie przyjrzeć się ofercie pracodawcy i zachować potrzebne środki bezpieczeństwa, aby uniknąć problemów.

(red), fot. KPP Lipno



Przejęty symbol zła

XX WIEK ▶ Litera „Z” stała się w Rosji symbolem poparcia dla zbrodniczej wojny w Ukrainie. Wiele osób porównuje ją do innego znienawidzonego symbolu, czyli swastyki. Można śmiało powiedzieć, że Hitler ukradł światu ten symbol, który przed II wojną światową był stosowany i lubiany



W sanskrycie, czyli dawnym alfabecie używanym przez mieszkańców starożytnej doliny rzeki Indus symbol swastyki oznaczał powodzenie. Kiedy do Azji przybyli przybysze ze świata zachodniego, zauważyli ten pomyślny znak i przenieśli go do siebie. Na początku XX wieku był to popularny talizman, nieco przypominający czterolistną koniczynkę.

Swastykę wykorzystywała nawet marka Coca Cola, nadrukowując ją na butelki. W USA istniał magazyn przeznaczony dla dziewcząt pod tytułem „Swastyka”. Prenumeratorzy dostawali z redakcji naszywki z dziś znienawidzonym symbolem, które z dumą przyszywali do ubioru. Podczas I wojny światowej swastykę spotykano także na amerykańskich samolotach wojskowych. Miała przynosić szczęście pilotom. Swastyka przejawiała się w historii wielu ludów na przestrzeni dziejów. Nawet w samej Rosji naliczono 200 wariacji tego symbolu. W kijowskim muzeum, które wciąż znajduje się w nienaruszonym stanie, jest pochodząca z XII wieku tunika kijowskiej księżniczki. Są na niej wyszyte złota

niacją swastyki mające chronić właścicielkę przed złem. W Polsce swastyka była popularna zwłaszcza na terenach górskich, gdzie nazywano ją „krzyżem niespodzianym”. Występowała w odznakach kilku pułków wojskowych.

Symbol powoli tracił na popularności w chwili, gdy na swoje potrzeby przejął go Hitler. Zaczął kojarzyć się z czymś złym. W Niemczech swastyka pojawiła się w świadomości naukowej jeszcze w XIX wieku. Ówczesni niemieccy uczeni tłumaczyli teksty z sanskrytu. To wówczas niektórzy z nich mieli dostrzec podobieństwa między starożytnym językiem, a współczesnym niemieckim. To doprowadziło pierwszy raz do wysnucia teorii, że Niemcy pochodzą od starożytnego hinduskiego rodu wojowników – Arian. To właśnie ten pogląd później zaakceptował Hitler, tworząc teorię pod i nadludzi.

Symbol partii nazistowskiej po raz pierwszy pojawił się w jego zapiskach w 1920 roku. Swastyka była oczywistym wyborem, ponieważ i tak była już wykorzystywana w Niemczech przez różnych radykalnych nacjonalistów.

Podczas odsiadki w więzieniu po aresztowaniu w Monachium w latach 20-tych Hitler dopracowywał proporcje swastyki na przyszłej fladze Niemiec. W 1933 roku minister propagandy Niemiec Joseph Goebbels zabronił w Niemczech używania symbolu do celów komercyjnych. 15 września 1935 roku czerwony sztandar ze swastyką stał się oficjalną flagą Niemiec.

Niemcy zabronili używania swastyki niedługo po zakończeniu II wojny światowej. W 2007 roku próbowali przenieść ogólnoeuropejski zakaz, ale bez powodzenia. W Polsce promowanie symboli totalitaryzmów jest zabronione i zagrożone karą do nawet 8 lat więzienia. Możliwe jest jednak stosowanie swastyki jako symbolu religijnego.

Obecnie pisze się nowy rozdział znienawidzonych symboli. Olga Rudenko, dziennikarka ukraińskiego serwisu internetowego, miała powiedzieć: Rosjanie wybrali sobie literę Z jako symbol inwazji na Ukrainę. Nie rozumiem dlaczego nie zdecydowali się iść na całość i nosić swastykę.

(pw)

XIX wiek

Lud

uczy się muzyki

Kto śpiewa modli się podwójnie – mawiała św. Cecylia. Jej słowa wzięli sobie do serca pod koniec XIX wieku proboszczowie z okolic Dobrzynia nad Wisłą.



W 1897 roku w Dobrzyniu odbywała się uroczystość 50-lecia święceń kapłańskich miejscowego proboszcza. Z tej okazji parafianie mieli nauczyć się śpiewać cały różaniec i to na głosy. Rolę dyrygenta spełniał ks. K. Straszyński. W dzień samego jubileuszu grupa parafian odśpiewała także na głosy sumę.

W Tłuchowie w tym samym czasie działał chór kościelny pod przewodnictwem organisty, który uczył miejscowych śpiewania w stylu gregoriańskim. Mimo tych inicjatyw wciąż istniało spore grono przeciwników zmian w pieśniach kościelnych, do których lud wiejski był bar-

dzo przyzwyczajony i znał na pamięć.

– Czyby nie lepiej było trzymać się naszych dawnych, pięknych Antyfonarzy i Graduałów i naszego rytuału piotrkowskiego? – pytano na łamach Przeglądu Karolickiego z 1897 roku. – Gdyż młodzi kapłani inaczej niż staży nabożeństwa odprawiają. Co kraj to obyczaj, ale dlaczego my sami mamy być kosmopolitami i nie według ducha naszego narodu śpiewy i obrzędy kościelne odwiecznym zwyczajem uświęcone odprawiać. Nie róbmy w kościele zamieszania, aby kto inny w mętnej wodzie ryb nie łowił.

(pw)

XX wiek

Gest Dulaska

12 maja 1939 roku groźba wybuchu wojny była w Polsce już bardzo widoczna. Intensywnie trwała akcja zakupu sprzętu wojskowego dla armii. Pieniądz pochodził ze zbiorów publicznych. W maju Polonia w USA zebrała prawie 3 miliony dolarów, ale swoją skromną cegiełkę mieli także mieszkańcy wsi Dulsk pod Gołubiem-Dobrzyniem.

Funduszu Obrony Narodowej został utworzony w 1936 roku. Polska przeznaczała na swoją armię ogromne środki, ale wojsko było niestety budowane w oparciu o stare wyobrażenia wojny. Niedoinwestowanie w sprzęt próbowano załatać przez publiczne zbiórki. Łącznie do wybuchu wojny zebrano miliard złotych. Nie cały fundusz udało się wydać.

W maju 1939 roku do akcji włączyła się wieś Dulsk. Ochotnicza Straż Pożarna przekazała

na fundusz 100 złotych. Było ono warte więcej niż obecne 100 zł. Kółko Rolnicze przeznaczyło kolejnych 100 zł. 50 zł przekazała Spółka Łowiecka i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Swoje wkłady miały również Koło Gospodyń Wiejskich. Indywidualną składkę umieścił także bogaty gospodarz Marcin Pawłowski. Była to skoordynowana akcja całej wsi na pomoc polskiej armii.

(pw)

Najważniejsi politycy końca XVII wieku

POSTAĆ ▶ Biskup Stanisław Karnkowski z Karnkowa koło Lipna w 1572 roku przygotował pierwszą wolną elekcję. Potwierdził elekcję na króla Polski Henryka Walezy. Po śmierci Stefana Batorego pełnił funkcję interrexa oraz koronował na króla Zygmunta III Wazę. Biskup Karnkowski opracował także tzw. Statuty Karnkowskiego, określające rolę Gdańska w Rzeczypospolitej. Stał także na czele Komisji Morskiej, pierwszej polskiej admiralicji, którą wcześniej tworzył Jan Kostka. Ten mógł zostać królem Polski. Przybliżamy historie dwóch polityków z końca XVII wieku, którzy odgrywali wówczas czołowe role



Król Zygmunt II August powołał Komisję Morską na czele której stali Jak Kostka oraz biskup Stanisław Karnkowski

Stanisław Karnkowski urodził się 10 maja 1520 roku w Karnkowie w ziemi dobrzyńskiej. Wychował się na dworze swojego stryja Jana Karnkowskiego, biskupa włocławskiego. W wieku 19 lat rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej. Studiował również w Padwie oraz w Wittenberdze.

Bardzo szybko rozpoczął również działalność polityczną. Został sekretarzem króla Zygmunta Augusta. Od 1567 pełnił funkcję biskupa kujawskiego. Włączył się w działania kontrreformacji. W tym celu ściśle współpracował z biskupem Stanisławem Hozjuszem. Był sygnatariuszem aktu unii lubelskiej 1569 roku.

Co ciekawej jako pierwszy biskup polski, wypełniając załączenia soboru trydenckiego, założył w 1569 roku pierwsze w Rzeczypospolitej seminarium duchowne we Włocławku. Energicznie zwalczał wpływy protestantów. Szczególnie bezwzględnie wystąpił przeciwko luteranizmowi Gdańskowi. Stał się wówczas nieformalnym przywódcą obozu kontrreformacji w Rzeczypospolitej. W 1570 opracował plan walki kościoła katolickiego z różnawiercami, przewidujący w ostateczności rzucenie klątwy pa-

pieskiej na króla.

24 marca 1568 roku Zygmunt II August powołał Komisję Morską, czyli pierwszą polską admiralicję. Na jej czele stanął kasztelan gdański Jan Kostka i opat oliwski Kasper Geshaw. Komisja Morska (od roku 1572 na jej czele stanął biskup Stanisław Karnkowski) rozliczała kapitanów okrętów kaperskich z ich działalności, pilnowała dyscyplin wśród załóg, wydawała im instrukcje odnośnie do dalszych działań. Ponadto do jej zadań należał nadzór nad dalszym powiększaniem polskiej floty. Do tych celów dysponowała ogromnym funduszem. Działalność Komisji Morskiej ustała wraz ze śmiercią Zygmunta II Augusta w 1572 roku jej kontynuacją była utworzona w 1626 roku Komisja Okrętów Królewskich.

Od XVI do XVII wieku starostwem niegrodowym w Golubiu zarządzał ród Kostków. Pierwszym z rodziny, który osiadł na zamku, jako starosta był Stanisław Kostka (1480-1555). Przejął on starostwo po Jerzym Tarnowskim dokładnie 10 sierpnia 1524 roku. Sukcesję tę piastował do dnia swojej śmierci, to jest do 7 grudnia 1555 roku. To on pierwszy rozpoczął odbudowę zamku po zniszcze-

niach wojennych. Kazała między innymi odkopać studnię zamkową.

Następnym starostą został jego syn Jan Kostka (1529-1581). Oprócz tego był on również od 1554 roku sekretarzem królewskim oraz podskarbisem ziem pruskich i ekonomem malborskim. Dwa lata po otrzymaniu starostwa w Golubiu został kasztelanem gdański (1556). W 1574 roku został także wojewodą sandomierskim. Oprócz naszego starostwa posiadała jeszcze starostwa w Malborku, Płocku i Lipieńku.

W 1568 roku król Zygmunt August postawił Jana Kostkę na czele świeżo powołanej Komisji Morskiej. Starosta uczestniczył w organizacji polskiej floty wojennej. Był zwolennikiem unii Prus Królewskich z Koroną. Co ciekawe Jan Kostka był dwukrotnie, w 1573 oraz 1575 roku, kandydatem na króla Polski. Za pierwszym razem poparł ostatecznie Henryka Walezy, a za drugim Annę Jagiellonkę. Jan kontynuowała odbudowę warowni i przebudowę jej na styl renesansowy.

Biskup Stanisław Karnkowski zapisał się również w historii Gdańska. Opracował tzw. Statuty Karnkowskiego, czyli status prawny Gdańska w Rzeczypospolitej ogłoszone 15 marca 1570 roku. Dokument ten określał zasady polityki morskiej oraz podległości Gdańska Rzeczypospolitej. Statuty potwierdzały prawo króla do nakładania embarga na handel morski z dowolnym krajem. Monarcha miał prawo budowania nowych portów i tworzenia floty wojennej. Poszerzone zostały kompetencje sądownicze króla wobec Gdańska. W ustroju miasta zwiększono uprawnienia pospólstwa.

Statuty opracowane przez Komisję Karnkowskiego, składały się z 67 artykułów, ograniczających znacznie samodzielność gdańskiej rady. Między

innymi zastrzeżono dla króla prawo otwierania i zamykania portu i regulowania żegluga; nałożono na członków gdańskiej rady i burmistrzów oraz na komendanta twierdzy w Wisłoujściu i Latarni obowiązki składania przysięgi na wierność królowi. Niestety Statuty Karnkowskiego nie weszły w życie, m.in. wskutek porzucenia polityki morskiej przez Zygmunta II Augusta po jego śmierci i ustępstwach Stefana Batorego w 1577 roku.

Po śmierci ostatniego z Jagiellonów – Zygmunta II Augusta. W 1572 roku przygotował pierwszą wolną elekcję. Rok później wydał traktat, który określał sposób wyboru przyszłych władców Rzeczypospolitej. W tym samym roku potwierdził elekcję Henryka III Walezy na króla Polski.

Wobec wycofania się prymasa Jakuba Uchańskiego, w 1576 roku przejął faktycznie obowiązki interreksa, koronując Stefana Batorego w katedrze

wawelskiej. W 1581 roku został arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski. W 1583 roku założył seminarium duchowne w Kaliszu.

Po śmierci Stefana Batorego został interreksem i 19 sierpnia 1587 roku ogłosił królem Zygmunta III Wazę. W 1593 roku wydał kolejny traktat, określający pozycję prymasa jako pierwszego senatora w państwie. W czasach obowiązywania unii polsko-szwedzkiej i nieobecności Zygmunta III w kraju sprawował funkcję namiestnika króla w Polsce.

Prymas Stanisław Karnkowski zmarł 8 czerwca 1603 roku został pochowany w Kaliszu w ufundowanym przez siebie kościele św. Wojciecha i św. Stanisława Biskupa. W 1798 roku jego doczesne szczątki przeniesiono do bazyliki kolegiackiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie spoczywają do dzisiaj.

Szymon Wiśniewski,
fot. domena publiczna



Prymas Karnkowski na obrazie z epoki



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół
Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Niezapomniany koncert duetu Yanistan

LIPNO ➤ 19 marca publiczność zgromadzona w lipnowskim domu kultury wysłuchiwała niezwykłego koncertu bardów: Janusza Kasprowicza i Stanisława Marinczenko



– Dzięki publiczności możemy trwać i przekazywać to, co jest wartościowe i to, o czym człowiek często zapomina w tym szaleńczym biegu – mówi Janusz Kasprowicz z duetu Yanistan. – My przypominamy, że zło istnieje i teraz widzimy to szczególnie, gdy toczy się wojna za naszą wschod-

nią granicą.

I nie zabrakło w klimatycznym koncercie odbywającym się w pięknej sali kameralnej lipnowskiego domu kultury w sobotni wieczór i kołysanki dla Lwowa, i pieśni z sowieckich łagrów, i legendarnych przebojów wyśpiewanych niegdyś przez Jacka Kaczmarskiego,

Przemysława Gintrowskiego, Włodzimierza Wysockiego czy Leonarda Cohena, a wciąż aktualnych. Nie zabrakło wzruszeń i muzycznych doznań na wysokim poziomie.

– Dziękujemy, że muzycy przybyli do naszego pięknego miasteczka i zabrali nas w ten piękny i nastrojowy świat po-

ezi śpiewanej – podkreśla Arkadiusz Świerki, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Lipnie. – Cieszymy się, że przypomnieli nam twórczość wybitnych poetów piosenki, takich jak Wysocki, Kaczmarski czy Cohen.

Muzycy zaprezentowali również własną twórczość

i oczarowali publiczność. Koncert przez duże „K”, muzyka na najwyższym poziomie, a to wszystko za darmo dla lipnowskiej publiczności. Organizatorem niezapomnianego wydarzenia kulturalnego było Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

O tym powinien wiedzieć przedsiębiorca

REGION ➤ Polski Ład wprowadził wiele zmian, m.in. nowe zasady ustalania wysokości składki zdrowotnej dla przedsiębiorców czy comiesięczny obowiązek przekazywania dokumentów rozliczeniowych do ZUS. Od nowego roku obowiązują również nowe terminy opłacania składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych. Teraz jest to 5., 15. i 20. dzień miesiąca



Od 2022 r. dla większości płatników składek zmieniły się terminy opłacania składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych do ZUS. Nowe terminy dotyczą rozliczania składek za styczeń 2022 r. i kolejne miesiące. Wyjątkiem są jednostki budżetowe i samorządowe zakłady budżetowe, dla których termin pozostaje bez zmian, czyli do 5. dnia miesiąca.

Do 15. dnia miesiąca to nowy termin dla płatników składek posiadających osobowość prawną, czyli m.in. spółek kapitałowych (spółki akcyjne i spółki z o.o.), spółdzielni, stowarzyszeń, fundacji, jednostek samorządu terytorialnego (urzędy gminy, miasta), uczelni wyższych, Kościołów, ZUS, ZOZ, itp.

Do 20. dnia każdego miesiąca to termin dla podmiotów, które nie są osobami prawnymi, czyli m.in. dla osób fizycznych,

które prowadzą działalność gospodarczą jednoosobowo lub z innymi ubezpieczonymi, czy spółek osobowych. Dotychczas przedsiębiorcy, którzy opłacali składkę wyłącznie za siebie, mieli obowiązek rozliczyć się z ZUS nie później niż do 10. dnia miesiąca.

Za okres od stycznia przedsiębiorcy mają również obowiązek comiesięcznego składania dokumentów rozliczeniowych do ZUS-u. Dotyczy to również osób prowadzących działalność gospodarczą opłacających składki na własne ubezpieczenia lub osób z nimi współpracujących. Zwolnieni z tego obowiązku są tylko duchowni, osoby składające dokumenty za nianie oraz osoby, które podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu na podstawie art. 7 ustawy systemowej.

Zmiany w dokumentach rozliczeniowych

Począwszy od dokumentów rozliczeniowych składanych za styczeń 2022 r., obowiązują nowe wzory ZUS DRA i ZUS RCA. W dokumentach tych przedsiębiorcy muszą podać dodatkowe informacje, m.in. formę opodatkowania w danym miesiącu, przychód lub dochód. Przystaje obowiązywać dokument ZUS RZA, a rozliczenie składki zdrowotnej osób, które podlegają wyłącznie temu ubezpieczeniu należy wykazywać w raporcie ZUS RCA.

Aby ułatwić płatnikom składek wypełnianie dokumentów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotował krótkie instrukcje z prawidłowo wypełnionymi formularzami ZUS DRA i ZUS RCA, które są dostępne na stronie internetowej ZUS.

Nowe zasady ustalania składki zdrowotnej

Od 2022 r. wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne przedsiębiorcy zależy od formy opodatkowania jego działalności. Inaczej przepisy określają podstawę wymiaru dla osób opodatkowanych na zasadach ogólnych (skala lub podatek liniowy), inaczej dla stosujących ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, a jeszcze inaczej, gdy będzie to karta podatkowa. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być jednak niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia. Dla przedsiębiorców rozliczających się na zasadach ogólnych i na karcie podatkowej minimalna składka w 2022 r. wynosi 270,90 zł. W przypadku ryczałtu

od przychodów ewidencjonowanych składka nie może być niższa od 335,94 zł, a dla pozostałych osób prowadzących działalność pozarolniczą minimalna kwota to 559,89 zł. Wysokość miesięcznej składki zdrowotnej na nowych zasadach pomaga obliczyć kalkulator ZUS, który dostępny jest na stronie www.zus.pl.

Przedsiębiorca, który rozlicza się z podatku na zasadach ogólnych (skala lub podatek liniowy), składkę na ubezpieczenie zdrowotne za styczeń musiał opłacić na podstawie zasad obowiązujących do 31 grudnia 2021 r. czyli od 75% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w czwartym kwartale 2021 r. To oznacza, że kwota składki za styczeń dla tej grupy przedsiębiorców wyniosła 419,92 zł. Natomiast podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne za luty 2022 r. – styczeń 2023 r. będzie zależała od dochodu za poprzedni miesiąc. Przedsiębiorcy rozliczający się według skali podatkowej będą liczyć 9 % od dochodu, a rozliczający się podatkiem liniowym 4,9 % od dochodu za poprzedni miesiąc.

Na ryczałcie ewidencjonowanym podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będzie zależała od przychodu i przeciętnego wynagrodzenia. Jeśli przychody z działalności gospodarczej nie przekroczyły od początku roku 60 tys. zł, to podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 60% prognozowanego

wynagrodzenia. W przypadku uzyskania przychodów powyżej 60 tys. zł, ale nie więcej niż 300 tys. zł podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 100% prognozowanego wynagrodzenia. Natomiast jeżeli przychody przekraczają 300 tys. zł, to podstawa będzie liczona od 180% prognozowanego wynagrodzenia. To oznacza, że składka zdrowotna w zależności od przychodu będzie wynosić 335,94 zł albo 559,89 zł albo 1 007,81 zł. Przedsiębiorca, który przez cały poprzedni rok kalendarzowy prowadził działalność gospodarczą i przychody z tej działalności były opodatkowane na zasadach ogólnych lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych może zadeklarować chęć opłacania składki zdrowotnej na podstawie przychodu za poprzedni rok kalendarzowy.

Na karcie podatkowej podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zależy od minimalnego wynagrodzenia, czyli miesięczna składka w 2022 roku wyniesie 270,90 zł.

Pozostałe osoby prowadzące pozarolniczą działalność (wspólnicy spółek, twórcy i artyści) oraz osoby współpracujące, podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będą liczyć od kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku, czyli dla tej grupy składka zdrowotna w 2022 r. wyniesie 559,89 zł.

(red), fot. ZUS

Region

Będą zasiłki dla Ukraińców

Dzięki specustawie uchodźcy z Ukrainy będą mogli starać się o świadczenia 500+, Dobry start, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy oraz o dofinansowanie do żłobka. Aby złożyć wniosek, uchodźca i dziecko musi posiadać specjalny PESEL. Potrzebne będzie też konto w banku i polski numer telefonu. ZUS niedługo uruchomi wnioski.

W życie weszła ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Dzięki niej uchodźcy z Ukrainy będą mogli starać się o świadczenia ro-

dzinne na dzieci takie jak:

- **świadczenie wychowawcze 500+** – na dziecko w wieku do lat 18, płatne po 500 zł miesięcznie;
- **rodzinny kapitał opiekuńczy RKO** – na drugie i kolejne

dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesiąca życia dziecka, maksymalna kwota świadczenia 12 tys. (płatne po 1000 zł albo 500 zł miesięcznie w zależności od wyboru rodzica),

• **świadczenie dobry start 300+** – jednorazowe świadczenie w kwocie 300 zł płatne na dziecko, które uczęszcza do szkoły, nabór wniosków o to świadczenie w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2022 r.

• **dofinansowania obniżenia opłaty rodzica za pobyt dziecka w żłobku** – świadczenie w kwocie 400 zł miesięcznie nie więcej niż faktyczna opłata za pobyt dziecka w placówce płatne na rachunek placówki, do której uczęszcza dziecko, nabór wniosków od 1 kwietnia 2022 r.

– Wnioski o świadczenia bę-

dzie można składać już niebawem wyłącznie elektronicznie na PUE ZUS, a wypłaty świadczenia będą przekazywane na rachunki bankowe w Polsce. Co ważne wnioski będą dostępne w języku ukraińskim. Osobom potrzebującym wsparcia przy złożeniu elektronicznego wniosku, pomogą pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na PUE ZUS udostępnimy także specjalne kreatory wniosków – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

(red)

Zamienili komendę w galerię sztuki

LIPNO ➤ Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu „Jestem bezpiecznym uczestnikiem ruchu” odbyło się w ubiegłym tygodniu (15.03.2022) w auli Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Młodzi laureaci przybyli do policjantów ze swoimi opiekunami na zaproszenie komendanta KPP i burmistrza Lipna, który objął konkurs patronatem



Aula Komendy Powiatowej Policji w Lipnie zamieniła się w galerię sztuki. Honorowe miejsce zajęły prace uczestników konkursu przygotowanego przez policjantów dla najmłodszych uczniów lipnowskich szkół podstawowych. Tematyką było bezpieczeństwo na drodze, zgodnie z nazwą konkursu „Jestem bezpiecznym uczestnikiem ruchu”.

Komendant powiatowy policji w Lipnie mł. insp. Anna Kochowicz wraz z burmistrzem Lipna

Pawłem Banasikiem podziękowali młodym zdolnym za przybycie, za udział w konkursie i za zaangażowanie w krzewienie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

– Widać, że wszyscy uczestnicy konkursu włożyli w plastyczne dzieła dużo pracy. Komisja konkursowa nie miała więc łatwego zadania. Po burzliwych obradach zgodnie z zasadami konkursu wyłonieni zostali zwycięzcy, którym należą się szczególne laury, ale podziękowania należą się wszystkim

uczestnikom, dlatego wszystkie prace znalazły się w galerii komendy – podaje KPP Lipno/

Dyplomy i nagrody ufundowane przez burmistrza miasta otrzymali:

Ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie:

I miejsce – Julia Grzegorzewska kl. III b – tytuł pracy „Bezpieczna droga do szkoły”,

II miejsce – Tola Jarczewska kl. III a – tytuł pracy „Bezpieczni na drodze”,

III miejsce – Jakub Michalski kl. III c – tytuł pracy „Jestem bezpiecznym uczestnikiem ruchu”.

Ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lipnie:

I miejsce – Franciszek Rycharski kl. II b – tytuł pracy „Życie jest bezpieczne z Policją”,

II miejsce – Julia Kamińska kl. II b – tytuł pracy „Moja droga do szkoły”,

III miejsce – Patrycja Marciniak kl. II b – tytuł pracy „Jestem bezpieczna”.

Ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipnie:

I miejsce – Aleksandra Romańska kl. I a – tytuł pracy „Bezpieczna droga do szkoły”,

II miejsce – Natalia Pawłowska kl. II a – tytuł pracy „Bezpieczna droga do szkoły”,

III miejsce – Jakub Wenderlich kl. III b – tytuł pracy „Jestem bezpieczny na drodze o każdej porze”.

(red), fot. KPP Lipno



Doskonały start Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Mimo nerwowego początku piłkarze Tłuchowii rozbili 6:2 LTP Lubanie i umocnili się na pozycji lidera tabeli grupy II ligi okręgowej. To był udany weekend naszych drużyn, bo swój mecz w Mogilnie wygrała Wisła Dobrzyń, a cenny punkt w starciu z Gopłem Kruszwica zdobył Mień Lipno



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

A. Korpalski, Ty

Przerwa zimowa wreszcie dobiegła końca i nasi ligowcy wrócili do zmagania o punkty. Większość kibiców z pewnością szczególnie interesuje postawa Tłuchowii, która jest faworytem do awansu do IV ligi. Mistrz jesieni na inaugurację rundy wiosennej podejmował w sobotę zespół LTP Lubanie.

Ku zdziwieniu fanów miej-

scowych początek meczu był nerwowy, a po faulu w polu karnym goście mieli rzut karny już po 4 minutach gry. Jedenastkę na gola zamienił Kranc i Lubanie prowadziło 1:0. Zimny prysznic szybko podzielał na Tłuchowie. Od tego momentu rozpoczęła się dominacja podopiecznych Pawła Bielickiego, którzy szybko pokazali, kto tego dnia rządził na murawie.

W 15. minucie pewnym strzałem z rzutu karnego na 1:1 wyrównał Adrian Żuchniewicz. Pięć minut później Tłuchowia prowadziła już 2:1, a gola po strzale z pola karnego zdobył Dawid Kieplin. W 26. minucie kolejny rzut karny dla gospodarzy skutecznie wykonał Kieplin i było 3:1. Jeszcze przed przerwą czwartego gola zdobył Kamil Nowicki i po 45 minutach niemal pewne było zwycięstwo Tłuchowii.

Po przerwie gospodarze nieco zwolnili, ale generalnie obraz gry się nie zmienił. Szczególnie aktywny był na prawym skrzydle Jakub Woliński, z przodu straszyli Kieplin i Żuchniewicz, w środku pola operowali Paweł Gaul z Krzysztofem Gruszczyńskim. Większych błędów wystrzegała się obrona kierowana przez Wojciecha Gapińskiego, niemal bezrobotny był bramkarz Klaudiusz Kurek.

Dość długo, bo do 79. minuty gospodarze czekali na podwyższenie wyniku. Wtedy trafił

Żuchniewicz, by po chwili dołożyć swoją trzecią, a w sumie szóstą bramkę. Jeden błąd przytrafił się Tłuchowii w końcówce i sytuację sam na sam wykorzystał Kmieć. Ostatecznie Tłuchowia wygrała 6:2, niemal powtarzając wynik z pierwszego meczu w Lubaniu, gdy wygrała 7:2.

Co szczególnie istotne niespodziewanie punkty w Baruchowie stracił Łokietka Brześć Kujawski, remisując 2:2 i już po pierwszej wiosennej kolejce przewaga Tłuchowii nad wiceliderem wzrosła do 5 punktów. Dwa gole Dawida Kieplina dają mu już trzy bramki przewagi nad drugim strzelcem ligi – Dawidem Marciniakiem z Łokietka. Kieplin ma na koncie 29 trafień! Co ciekawe na trzecim miejscu z 15 golami jest Adrian Żuchniewicz.

Tłuchowia po 16 meczach ma na koncie 44 punkty i już w najbliższy weekend może się bardzo przybliżyć do awansu, bo zagra na wyjeździe właśnie z Łokietkiem (39 punktów). Przypomnijmy, że

w Tłuchowie gospodarze wygrali na jesieni 4:2. Ważną informacją jest absencja z powodu kontuzji ww. snajpera Łokietka – Dawida Marciniaka. W razie wygranej w Brześciu Kujawskim przewaga Tłuchowii wzrośnie więc do 8 punktów i do awansu będzie prowadzić już przysłowiowa autostada.

Pierwszy wiosenny weekend był bardzo udany dla wszystkich naszych zespołów. Wisła Dobrzyń w niedzielę pokonała w Mogilnie Pogoń II 1:0 po pięknym голу Łukasza Zabłotowicza (zawodnik wypożyczony z Tłuchowa – red.). Wisła z 22 punktami jest w tabeli dziewiąta, a w najbliższej kolejce zagra w Wagańcu. Z kolei Mień Lipno zanotował remis w starciu z mocnym Gopłem Kruszwica. Gola dla lipowian z karnego zdobył Filip Cymerman. Z 14 punktami Mień zajmuje 14. miejsce w tabeli, a w weekend zagra w Kołodziejewie.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Remis Mustanga

20 marca w Chełmnie UKS Mustang Wielgie rozegrał kolejny sparing przed zbliżającym się sezonem IV ligi kobiet z Wdą Strażak Przechowo.



Od początku spotkania zarysowała się przewaga UKS-u, ale pierwszą bramkę w 23. minucie po szybkim kontrataku zdobył zespół Wdy. Pomimo kilku okazji m.in. po strzałach Kmieciak, Dobiesz i Kwiatkowskiej w 34. minucie gospodynie po rzucie rożnym podwyższyły na 2:0. W 40. minucie gola kontaktowego zdobyła Pikos po

strzale z 20 metrów i podaniu Kmieciak.

Po przerwie w 56. minucie po dobrym podaniu Pikos bramkę strzeliła Czubakowska i było 2:2. Nasz zespół stworzył sobie jeszcze kilka okazji, ale bramki już nie padły i mecz zakończył się wynikiem 2:2. Warto zaznaczyć, że do UKS-u dołączyły trzy nowe piłkarki, z których

dwie zagrały już w sparingach (Paulina Lewandowska i Ela Jesionowska). Skład Mustanga: Gała, A.Żebrowska, Smerczak (Raczkowska), Stroisz (Lewandowska), Fydryszewska, Ziemińska (Matuszyńska), Kwiatkowska (Jesionowska), Dobiesz (Kobyłecka), Pikos, Kmieciak, Czubakowska.

(ak), fot. nadesłane

Sporty walki

Nagrodzeni przez marszałka

Zawodnicy Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate zostali docenieni przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego.



17 marca w Toruniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród marszałka województwa kujawsko-pomorskiego dla zawodników i trenerów za wybitne osiągnięcia sportowe w 2021 r. Nagrody finansowe z lipnowskiego klubu otrzymali: Kasia

Gabrychowicz, Marta Majewska, Szymon Majewski oraz trener sensei Paweł Olszewski. Nagrodzeni zawodnicy to medaliści mistrzostw Polski, Europy i świata.

(ak), fot. nadesłane